

ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie o zapłatę na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 15 kwietnia 2014 r.

Czy wyrok ogłoszony po upływie dwóch tygodni od posiedzenia, na którym zamknięto rozprawę, albo którego ogłoszenie po raz kolejny odroczone bez otwarcia rozprawy, powoduje skutki procesowe braku ogłoszenia wyroku?

W przypadku odpowiedzi pozytywnej, czy stanowi to przeszkodę do zaskarżenia wyroku?

UZASADNIENIE

Pozwem z dn. 17 maja 2013 r. G. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T. wystąpiła przeciwko K. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o zapłatę kwoty 33.697,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 października 2012r. do dnia zapłaty i o zwrot kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie zapadło w następujących okolicznościach.

W dniu 25 marca 2014r. odbyła się rozprawa, na której obecni byli pełnomocnicy stron oraz wezwani świadkowie. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, wygłoszeniu mów końcowych przez pełnomocników stron i zamknięciu rozprawy, Sąd postanowił odroczyć ogłoszenie wyroku na okres dwóch tygodni tj. do dnia 8 kwietnia 2014r. Na posiedzeniu jawnym w dn. 8 kwietnia 2014r. Sąd postanowił ponownie odroczyć ogłoszenie orzeczenia o kolejny tydzień, czyli do dnia 15 kwietnia 2014r. Z protokołu publikacji wynika, że wyrok został ogłoszony na tym posiedzeniu.

Orzeczeniem tym Sąd Rejonowy w W. zasądził dochodzoną pozewem kwotę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 października 2012r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części tj. co do 3 dni odsetek oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu.

Od ww. wyroku apelację wniosła strona pozwana i zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj. art.233§1 kpc:

- poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny,
- poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających i nasuwających zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania

2. a także obrazę przepisów art. 99, art. 96 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze i art. 91 kpc w zw. z art. 60 kc

wniosła o zmianę wydanego wyroku i oddalenie powództwa w całości.

Przy rozpoznawaniu apelacji powstało zagadnienie prawne budzące poważną wątpliwość, a mianowicie, czy wyrok ogłoszony po upływie dwóch tygodni od posiedzenia, na którym zamknięto rozprawę, albo którego ogłoszenie po raz kolejny odroczone bez otwarcia rozprawy, powoduje skutki procesowe braku ogłoszenia wyroku? W przypadku odpowiedzi pozytywnej, czy stanowi to przeszkodę do zaskarżenia wyroku?

Zgodnie z art. 326 §3 kpc ogłoszenie wyroku dokonuje się przez jego odczytanie. Opisuje on zatem sposób w jaki następuje ogłoszenie. Jednakże należy zastanowić się, kiedy dochodzi do ogłoszenia tj. czy zawsze, w każdej sytuacji, odczytanie wyroku spowoduje, że dojdzie do jego ogłoszenia, czy też istnieją określone ramy czasowe stanowiące punkt graniczny, do kiedy takie orzeczenie ma charakter orzeczenia ogłoszonego?

Należy zauważyć, że Sąd Najwyższy podkreślił w szeregu orzeczeń, iż ogłoszenie wyroku jest czynnością jurysdykcyjną, stanowiącą istotny, kreatywny element wyrokowania; wyrok nieogłoszony jest w sensie prawnoprocesowym

wyrokiem nieistniejącym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2005 r., I CK 298/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 152).

Ogłoszenie wyroku jest ponadto aktem o doniosłych skutkach prawnoprocesowych; zgodnie z art. 332 § 1 k.p.c., z chwilą ogłoszenia dochodzi do związania sądu wydanym wyrokiem, co oznacza, że od tej chwili nie może on być zmieniony ani - z wyjątkiem przewidzianym w art. 332 § 2 k.p.c. - uchylony przez sąd, który go wydał. Ogłoszenie wyroku powoduje także bieg niektórych terminów, np. terminu do żądania uzasadnienia na piśmie (art. 328 § 1 k.p.c.) albo do wniesienia apelacji (art. 369 § 2 k.p.c.). W tej sytuacji próba oddzielenia aktu ogłoszenia wyroku - w aspekcie podmiotowym i czasowym - od jego wydania, tj. podjęcia rozstrzygnięcia i podpisania sentencji, jest pozbawiona jakichkolwiek racji (zob. uzasadnienie Uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 24 maja 2012 r. sygn. akt III CZP 77/11, publik. OSNC 2012/11/123, Prok.i Pr.-wkł. 2013/4/39, www.sn.pl, Biul.SN 2012/5/11).

Pomimo wskazania doniosłości samego ogłoszenia wyroku, termin odroczenia jego ogłoszenia wskazany w art. 326 §1 kpc, w brzmieniu obowiązującym do dnia 19 kwietnia 2010r., traktowano jako termin instrukcyjny i uznawano, że był on adresowany do sądu (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1984 r., III CZP 68/84 - OSNCP 1985, z.8, poz. 107, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1999 r. sygn. akt III CKN 287/98, publik. LEX nr 1212993).

Jednakże, jeszcze na gruncie starego brzmienia art. 326§ 1 kpc, dało się zauważyć w doktrynie wątpliwości dotyczące granicy czasowej ogłoszenia i skutków jej nadmiernego przekroczenia.

W artykule pt. „Uchybienie terminowi ogłoszenia wyroku odroczonego w postępowaniu karnym (art. 411 k.p.k.) i cywilnym (art. 326 § 1 k.p.c.) - rys porównawczy” (Przeгляд Sądowy 2008.6.94) jego autor Robert Masznicz zauważył, że *„Uchybienie nakazowi ogłoszenia orzeczenia kończącego w terminie dwóch tygodni od zamknięcia rozprawy w procesie cywilnym stanowi obrazę przepisów, zasadniczo niewpływającą na treść rozstrzygnięcia. Jednakże w szczególnych przypadkach, związanych ze szczególnym charakterem postępowania dowodowego, nadmierne odsunięcie w czasie oceny jego wyników może stwarzać uzasadnioną wątpliwość co do prawidłowości ustaleń czynionych w tych warunkach. Dlatego,*

wbrew powszechnie spotykanemu stanowisku, usprawiedliwione jest oczekiwanie, aby sądy wyższych rządów rozważały, według obowiązujących przepisów, czy nadmierne odroczenie narady nie spowodowało nieprawidłowości we wnioskowaniu o podstawach faktycznych zaskarżonego rozstrzygnięcia, które z tej przyczyny może zostać uchylone w celu odpowiedniego powtórzenia postępowania”.

Należy także zauważyć, iż nie ma różnicy, co do zasady, między wyrokiem wydanym i ogłoszonym przez sąd cywilny i sąd karny w zwykłym postępowaniu. Z definicji oba orzeczenia są wyrokami wydanymi przez sąd w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i nie ma rozróżnienia, co do ich wagi i znaczenia.

W związku z tym w doktrynie podniesiono także, iż dostrzegalny jest oczywisty błąd legislacyjny - odroczone w sprawach zawiłych powinno być (zgodnie z praktyką sądów) wydanie wyroku (odroczenie wydania wyroku przewiduje art. 411 k.p.k.), nie zaś ogłoszenie wyroku, które zgodnie z art. 326 § 3 zdanie pierwsze polega na odczytaniu sentencji. Wyrok ogłaszany jest przez przewodniczącego (lub sędziego sprawozdawcę) na posiedzeniu jawnym sądu niebędącym rozprawą (która została już zamknięta) – zob. Komentarz do art. 326 kodeksu postępowania cywilnego Przemysława Telengi (publikacja w LEX, stan prawny na dzień 1 lipca 2012r.).

Dokonując porównania obu instytucji można stwierdzić, że pomimo, iż w postępowaniu karnym i cywilnym sama konstrukcja odroczenia wydania lub ogłoszenia wyroku jest bardzo podobna, to jednak skutki przekroczenia terminu odroczenia traktowane są odmiennie. Wynikający z art. 411 § 1 kpk *"[...] krótki termin ma uzasadnienie w tym, by sąd przystąpił do narady nad wyrokiem w tej sytuacji, gdy pozostaje bezpośrednio pod wrażeniem wystąpienia stron i aby zasób informacji o sprawie, wskutek upływu czasu, nie uległ zubożeniu albo znacznemu pomniejszeniu, co niewątpliwie mieć może wpływ na treść wyroku"*. Skutkiem zaś przekroczenia terminu jest uznanie wyroku za wydany z rażącym naruszeniem przepisu prawa procesowego (wyrok SN z 28 lutego 1983 r., II KR 25/83, OSNKW 1983 nr 9, poz. 78 oraz wyrok i uzasadnienie Sądu Najwyższego z dn. 3 grudnia 2002r. sygn. III KKN 351/00, publik. LEX nr 56880, Prok.i Pr.-wkł. 2003/4/7).

Z kolei ustawą z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 18 stycznia 2010 r.) omawiany przepis doznał modyfikacji w zakresie ilości odroczeń ogłoszenia

orzeczenia. Ustawodawca wskazał bowiem, że w okresie 2 tygodni można odroczyć ogłoszenie wyroku tylko raz, na czas do dwóch tygodni.

W uzasadnieniu do projektu zmiany treści art. 326§1 kpc, jej twórcy nie wyjaśnili przyczyn wprowadzenia ograniczenia w zakresie ilości terminów odroczeń ogłoszenia wyroków. Jedyny pogląd legislatorów odnoszący się do niej dotyczył uwagi Krajowej Rady Sądownictwa, że projekt nie przewiduje żadnej sankcji na wypadek niedochowania przewidzianych tam rygorów. W odpowiedzi wskazano, iż uwaga jest niezasadna, ponieważ nie sposób przewidzieć w kpc sankcji, gdyż może mieć ona tylko charakter pozaprocesowy. Nie wyjaśniono przy tym, jakie konkretnie sankcje wchodziłyby w grę.

Niewątpliwie sama zmiana, z racji jej literalnego brzmienia, zmierzała do zaostrzenia wobec sądów zasad dotyczących ogłaszania wyroków. Ustawodawca wprowadził bowiem obok dotychczasowego ograniczenia czasowego momentu ogłoszenia orzeczenia również element ilościowy tej czynności sądu.

Nie można jednak uznać, iż obecnie mamy do czynienia tylko z terminem instrukcyjnym.

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, szczególna waga jaką przypisuje się ogłoszeniu wyroku, jego podobna konstrukcja do opisanego w postępowaniu karnym odroczenia wydania wyroku oraz zmiana i zaostrzenie zasad terminowego ogłaszania wyroków pozwalają na dokonanie odmiennej interpretacji obowiązującej treści art. 326§1 kpc.

Zgodnie z art. 326 § 1 kpc ogłoszenie wyroku powinno nastąpić na posiedzeniu, na którym zamknięto rozprawę. Jednakże w sprawie zawilej sąd może odroczyć ogłoszenie wyroku tylko jeden raz na czas do dwóch tygodni.

Zdaniem Sądu zapis ten można odczytać w ten sposób, że jeśli ogłoszenie wyroku może nastąpić tylko na rozprawie lub w jednokrotnie wyznaczonym terminie odłożonym w czasie do dwóch tygodni, wobec tego *a contrario* każde inne orzeczenie wydane po tym czasie nie będzie ogłoszeniem w rozumieniu ww. przepisu. Dojdzie do zatem do zakreślenia ram czasowych pojęcia ogłoszenie.

Skoro zatem wyrok po ww. czasie nie zostałby wydany, wobec tego w sensie prawnoprocesowym, nie zaistniałby, a w konsekwencji nie podlegałby zaskarżeniu.

Czy takie uwagi można wpisywać w ramy pytania prawnego?

Na koniec należy podkreślić, iż taka wykładnia przepisu w zakresie skutków odpowiadałaby postulatowi niezwłocznego przystąpienia do narady, kiedy skład sędziowski pozostaje bezpośrednio pod wrażeniem wystąpienia stron i aby zasób informacji o sprawie, wskutek upływu czasu, nie uległ zubożeniu albo znacznemu pomniejszeniu. Dawałyby również stronom postępowania gwarancję, iż w przypadku odroczenia ogłoszenia wyroku, orzeczenie zapadnie na posiedzeniu wskazanym przez sąd, a nie na jakimkolwiek innym. Oczywiście jest, że strona ma obowiązek dowiadywania się o wynikach postępowania i ogłoszeniu wyroku. Jednakże rolą sądu jest także takie zachowanie, aby strony procesu nie utraciły zaufania, co do jego prawidłowego i zgodnego z prawem działania jako organu wymiaru sprawiedliwości. Dla stron nie ma bowiem znaczenia, że sędzia prowadzący postępowanie zostanie poddany ocenie w ewentualnym postępowaniu dyscyplinarnym. Takie postępowanie nie jest bowiem jawne i toczy się znacznym oddaleniu czasowym od ich własnego procesu. Natomiast jego zachowanie jako sądu wpłynie na ogólne zaufanie do wymiaru sprawiedliwości jako całości.

/ar/